

SŁOWO

WILNO, Sobota 19 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIECIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinskigo.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIĘCIANY — M. Lewin—Buro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryczny jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Sytuacja jest wyraźna

Minister Zaleski w exposé wygłoszonym na komisji spraw zagranicznych Senatu poruszył między innymi stosunek Rzeczypospolitej do Łotwy, traktując o znanych antypolskich represjach. Jak wiemy, rząd Polski nie przedsięwziął dotychczas żadnych radykalnych kroków i w zasadzie nie zmienił swej polityki w stosunku do Łotwy. Niemniej jednak wody upłynęły w Dźwinie, odkąd nad jej brzegami poczęły się dziać rzeczy, które zaskoczyły odwiecznych tamtejszych mieszczków. Ten okres wycieknięcia, czy okres „próbny” musi mieć niewątpliwie też swój termin. Przedłużać go w nieskończoność niepodobna, bo każdy tydzień przypomina nam o zamkniętych szkołach polskich, o nieczynnych polskich organizacjach kulturalnych, o zastoi i paraliżowaniu rozwoju kulturalnego tamtejszej ludności.

Minister Zaleski oświadczył, że: „Sytuacja wytworzona wskutek podjętych przez czynników łotewskich represji, oraz wysuniętego przez nie oskarżenia, nie została do dnia dzisiejszego wyjaśniona”. Czyżby? Na to „wyjaśnienie” czekamy już długie tygodnie. Alieci w dalszym ciągu przemówienia minister Zaleski mówił:

„Mam wszakże powody do mniemania, że rząd łotewski docenia wagę tej sprawy dla stosunków polsko-łotewskich i nie zaniedba środków dla obiektywnego jej rozważenia. Stanowisko rządu polskiego zależne będzie od tego, czy zastosowane represje miały jedynie charakter przejściowy, wynikły z nieporozumień, lub też indywidualnych przekroczeń jednostek, czy ze zmiany polityki w stosunku do ludności polskiej i jej dotychczasowego stanu posiadania”.

Właśnie ta część przemówienia ministra raczej nie wroży zmiany dotychczasowej tradycyjnej wobec Łotwy polityki opartej na pobłażaniu, wyciekaniu i... wierzeniu w dobre věci.

O ile sięgają nasze informacje pochodzące z Rygi, sytuację, o której minister Zaleski mówi, że winna się wyklarować, możemy już teraz uważać za dość jasno przez rządowe czynniki łotewskie sprecyzowaną. Nam się zdaje, że na pytanie rzucone onegdaj na komisji spraw zagranicznych Senatu: czy represje miały charakter przejściowy... czy charakter zmiany polityki w stosunku do ludności polskiej... Już miesiąc temu można było dać odpowiedź definitywną, że mamy do czynienia z tem drugim zjawiskiem. Zmiana polityki wobec ludności polskiej i to znana w całej pełni i rozciągłości zastosowana przez usłuszne organa administracji łotewskiej. Możemy też mówić o zmianie polityki łotewskiej wogóle wobec sąsiadki - Polski, jako państwa, ale wróćmy narazie do ściślejszego tematu.

Do władzy w Rydze doszedł rząd, poraz pierwszy w historii niepodległej Łotwy, wnoszący transparent: bez mniejszości! Te „narodowe” tendencje w Rydze nigdy jeszcze dotąd nie były tak jaskrawo podkreślane, nigdy dotąd nie robiono tam z Polenhasu programu politycznego i sztandaru partyjnego.

Przed kilku dniami zamieściliśmy urzędowy komunikat łotewski o sytuacji szkolnictwa polskiego, z którego wynika, jak na dion, że czynniki łotewskie nie zamierzają naprawić krzywd i że w wyjaśnieniach swoich wyrażają jawnie tendencję do zalegalizowania dokonanych represji.

Odwołanie w nieskończoność procesu dyneburskiego, którego wyrok skazujący byłby już nazbyt jaskrawym pogwałceniem wiary w niezależność sądu. To są argumenty bezpośrednio

Pożar Sądu Okręgowego w Warszawie

Proces przywódców Centrolewu odroczony

WARSZAWA, (tel. wł. 18.XII—31) Największą bodajże sensacją procesu Centrolewu był dzień dzisiejszy, bo oto zupełnie niespodziewanie w Warszawskim Sądzie Okręgowym wybuchł pożar. O godz. 8 min. 30 w pokoju dla aresztantów, w którym był tylko jeden policjant i aresztant buchnęły nagle z pod podłogi kłęby dymu. Nie mogąc się w pierwszej chwili zorientować w sytuacji policjant począł dusić się w coraz gęstszym dymie, dopiero dzięki pomocy innych policjan-

tów, którzy z zewnątrz dojrżeli kłęby dymu, udało się uratować nieszczęsnego stróża bezpieczeństwa wraz z prawie nieprzytomnym już aresztantem. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła w kilka chwil na miejsce wypadku, biorąc się energicznie do ratunku. Stwierdzono, że pożar rozpozczął się w składzie węgla i drewna tuż obok kotłowni sądowej. W składzie tym mieściły się olbrzymie zapasy węgla. Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień po schodach przedostał się

na pierwsze piętro, gdzie mieszczą się kancelarje VIII Wydziału przylegające bezpośrednio do pierwszej sali rozpraw, w której toczy się proces Centrolewu. Przelewające się po całym gmachu czarne kłęby duszącego dymu przedostały się także do sali II, w której miał się rozpocząć za chwilę proces Centrolewu. Znajdował się tam wówczas tylko oskarżony Mastek, który mimo gryzącego dymu siedział na swej ławie, powtarzając w kółko: „Niech się pali, a powiedzieli, że jestem „florjańczyk, a nie będę pomagał, niech się pali”. W czasie akcji dwóch strażaków uległo groźnemu zacczadzeniu. Strażaka H. Borfa przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś kolegę jego Michalskiego do Św. Ducha. Poza tem ciężkiemu poparzeniu uległ strażak Wacław Stawski.

Wydanie Sądom postów na Sejm

WARSZAWA, (Pat). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zajmowała się na piątkowym posiedzeniu sprawą wydania sądom szeregu postów. Po dyskusji komisja uchwaliła wydać następujących postów: Marjana Dąbrowskiego i Kle-

szczyńskiego (BB), Niedziałkowskiego (PPS), F. delusa i Madejczyka (Str. Lud.), Lecha (Kl. Nar.), Daneckiego i Burzyńskiego (Fr. Komun.), Tkaczowa (Zjedn. Lew. Chł. Samopomoc), oraz posta Ciołkosza (PPS).

Marszałek Piłsudski na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Marszałek Piłsudski przybył w dn. 18 b. m. o godz. 12 min. 30 na Zamek. Roz-

mowa między Panem Prezydentem a Marszałkiem Piłsudskim trwała około godziny.

OBRAZY SEJMU

WARSZAWA, PAT. — O godzinie 4 po południu marszałek Switalski otworzył posiedzenie Sejmu. Po odesłaniu wniosków do komisji, poseł Rudowski (BB) referował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na wznowienie robót przy budowie linii kolejowej Płock — Sierpc. Ustawę przyjęto w 2 i 3-m czytaniu.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Z kolei przystąpiono do wniosku PPS o przywrócenie urzędnikom 15-procentowego dodatku. Poseł Szymanowski uważa, iż sprawa ta będzie aktualna z chwilą zmiany koniunktury. Mówca wyraża opinie, że wnioskodawcy, stawiając ten wniosek, nie powodowali się żadnymi względami rzeczowymi. Prosi o przejęcie nad wnioskiem do porządku.

Następnie poseł Rzoska (BB) referował ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1929—30 i 1930—31. Chodzi tu o przekroczenie budżetowe z tytułu uposażeń i emerytur. Pos. Kordecki z Klubu Nar. zwraca uwagę, że wniosek o zalegalizowanie przekroczeń przychodzi w dwa lata później. Mówca krytykuje specjalnie przekroczenia wydatków na emerytury. W głosowaniu przyjęto obie ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Przewodniczący referował wniosek w sprawie nadwyżki wyborczych. Nagłość wniosku w imieniu 4 klubów opozycyjnych uzasadniał poseł Pawłowski (Str. Lud.). Przewodniczący referował wniosek w sprawie nadwyżki wyborczych w okręgu przemyskim jest próbą przekroczenia konstytucyjnych uprawnień Sejmu i wtargnięcia czynnika sejmowego w sferę atrybucyjną sądową. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono i odesłano następnie wniosek jako zwykły do komisji administracyjnej.

W imieniu komisji skarbowej poseł Hołynski złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, zatwierdzającej zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany te idą w dwóch kierunkach: 1) dotychczasowe stanowisko komisarza rządowego utrzymuje się z tą zmianą, że komisarz zostaje członkiem Rady Banku, 2) wprowadza się zastępcę komisarza rządowego. Referent oświadcza, że na plenum i a komisji zgłoszono rezolucję, wzywającą ministra skarbu, by komisarz rządu i jego zastępcę, którzy otrzymują uposażenia z funduszu Banku Polskiego, nie otrzymywali poborów urzędniczych. Poseł Łaszukowski (Kl. Nar.) wypowiada opinie, iż wzmocnienie bezpośredniego wpływu rządu na Bank może odbić się niekorzystnie na polityce Banku.

Następnie poseł Wójciewicz (BB) w imieniu komisji oświatowej referował sprawozdanie o trzech wnioskach ukraińskich: pierwszym — w sprawie reaktywowania państwowego gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu, drugiego — w sprawie cofnięcia rozporządzenia ministra, zamykającego gimnazjum Rdeń Szkoły w Drohobyczu.

Minister skarbu Piłsudski oświadcza, że w walce z bankrutami akcjonariuszów Banku uznano za wskazane większe współdziałanie czynników rządowych z władzami Banku. Zagraniczni rządzący mają dosyć duży wpływ na bieg prac instytucji emisyjnej. Minister potem zwrócił z zarzutami o nadmierne wynagrodzenie komisarza. Kierownictwo instytucji emisyjnej musi pozostawać w ręku ludzi niezależnych od wpływów postronnych.

W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski mniejszości, a przyjęto wnioski komisji. Za wnioskami ukraińskimi głosowały mniejszości narodowe, Stronictwo Ludowe i PPS; Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania.

Rumuński minister spraw zagranicznych PRZYBĘDZIE DO POLSKI

BUKARESZA. (Pat). Pisma tutaj- z wizytą do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

z wizytą do Warszawy w pierwszej połowie stycznia. Rumuński minister spraw zagranicznych Ghica zamierza udać się do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

Poprawka do moratorium Hoovera

PRZYJĘTA PRZEZ KONGRES W WASHINGTONIE

WASZYNGTON, PAT. — Komisja finansowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorium Hoovera wraz z poprawką, która głosi, iż sprzeciwia się do polityki kongresu, aby długi, zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych, były w jakikolwiek sposób anulowane lub zredukowane. Brzmienie ustawy ratyfikacyjnej głosi w dalszym ciągu: Poprawka nie może być pod żadnym względem interpretowana Hooverowi drogę do dalszej akcji po w odrębnym sensie, ani też nie może

być pod żadnym względem interpretowana Hooverowi drogę do dalszej akcji po w odrębnym sensie, ani też nie może

być pod żadnym względem interpretowana Hooverowi drogę do dalszej akcji po w odrębnym sensie, ani też nie może

Dochodzenie w sprawie pożaru prowadzi prokurator Missuna

Narazie stwierdzono złą woli. Jeśli w dniu dzisiejszym zostaną naprawione przewody centralnego ogrzewania proces Centrolewu zostanie wznowiony. Narazie płwnice i szereg innych ubikacyj zalane są wodą do wysokości dwóch metrów.

Oszczędności w Sejmie

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, PAT. — Na piątkowym posiedzeniu komisja budżetowa przystąpiła do preliminarza budżetowego Sejmu. Sprawozdawca poseł Czernichowski zwrócił uwagę, że we wszystkich paragrafach tego budżetu widać znaczne wysiłki w kierunku osiągnięcia oszczędności, i to głównie w dziedzinie uposażeń oraz redukcji personelu. Jedną z jego obniżeń stanowi zmniejszenie wydatków na remont i konserwację budowli na ogólną sumę 21,753 zł. Natomiast podwyższono dochody do 22 tysięcy. Budżet ten po wyeliminowaniu djet jest mniejszy o 323 tysiące zł, w porównaniu z budżetem za rok bieżący. Sprawozdawca proponuje kilka obniżek w wydatkach, razem na sumę 17,666 zł.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Trampczyński z Klubu Narodowego, który występuje przeciwko pobieraniu przez urzędników dodatków funkcyjnych nawet w okresie, gdy Sejm nie pracuje. Dalej mówca poruszył znany incydent w Sądzie Okręgowym dyrektora biura sejmowego p. Dziadosza z posłami Rybarskim z Klubu Narodowego oraz atakując osobę dyrektora Dziadosza. Następnie krytykuje odpowiedź marszałka Sejmu Switalskiego na pismo Klubu Narodowego w tej sprawie.

Przewodniczący stwierdza, że komisja nie jest instancją dla p. marszałka Sejmu w sprawach pozabudżetowych, ani też jakkolwiek instancją, kwalifikującą urzędników biura Sejmu. Wobec nieobecności marszałka Sejmu talo nakazywał posłowi Trampczyńskiemu spraw tych nie poruszać. Przewodniczący przywołuje posła Trampczyńskiego do porządku.

Następni mówcy pos. Rymar z Kl. Nar. i poseł Tempka z Ch. D. zadawali szereg pytań. Poseł Dobrowolski (PPS) uzala się, że redukcja personelu i obniżka uposażeń objęta i niższych funkcjonariuszów. Domaga się przeto, by przywrócić im 30 proc. dodatek za czas trwania sesji.

Po końcowym przemówieniu referenta, który udzielał dalszych wyjaśnień, Komisja przyjęła wnioski sprawozdawcy do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu.

SILVA RERUM

Il. Kurjer Códz. (Nr. 349) wypowiada w żartobliwej formie bardzo ciekawie i słusznie uwagi na temat kryzysu książki, która w porównaniu ze sportem, czy kinem stała się poniewieranym przez wszystkich kopciuszkim.

Książka przestała być materiałem pierwszej potrzeby, jak kosałka i mydło i musi wejść na drogę reklamy.

Książki nie może reklamować literat. Literat książkę napisał i powinien co najwyżej jeść kieszonkę ogórki i chrupać suchy chlebus sławy.

Książkę powinien reklamować wydawca. Niema się czego wstydzić. Książkę trzeba tak reklamować, jak kinerol, pastę do zębów, pończochy, cukier i nawóz. To jest także towar. To jest co więcej towar, w którego fabrykacji niema tyle, co gdzieindziej szlachetstw i kradzieży.

Spadek czytelnictwa w Polsce jest katastrofalny. I tu mamy trzy symptomy choroby. Sportomanja, patofomanja i kinomanja. Sportem interesujemy się i interesowaliśmy się i my, sami od studentów czasów, ale oprócz ćwiczenia ciała, robiliśmy referaty z literatury, graliśmy „Dziady” Mickiewicza, wystawialiśmy inscenizowaną „Ode do miłości”, przerabialiśmy „Rade z Pana Tadeusza”, byliśmy członkami Straży Wawelskiej. Filomatów, Filaretów, mieliśmy jednym słowem hufiec przysposobienia kulturalnego, które się nazywało „Kolo literacko-wychowawcze, gimn. św. Jacka w Krakowie”, natomiast mówiąc z prof. Pochmarskim na czele.

Dłatego dziś czytamy książki. O następnej chorobie naszego społeczeństwa, t.j. patofomanji, nie trzeba pisać. Produkcja płyt gramofonowych przechodzi ludzkie pojście. Dziś do dobrego tonu należy znać wszystkie „szlagery” (też wyraził) zagranicznych i krajowych „muzyków”-businessmanów. Hej jest ludzi, którzy otwierają holdują temu cielecemu pedowi do głupstwa. Mówi się, że niema pieniędzy, a proszę sobie uwidomić, ile np. w takim Krakowie otwarto nowych, dobrze prosperujących firm z płytami gramofonowem! Księgarni nie otwarto ani jednej.

O kinomanji nie mogę pisać spokojnie. Już mnie aż dawi. Musiałbym chyba biec pięścią w stół, krzyknąć i wyprawić awantury. Niech więc mówią za mnie graczy, spojone liczby z rządowej statystyki za 1929 r. W roku 1929 było w Polsce kin 428; W roku 1929 posiadały kina miejsc 727,000; W r. 1929 posiadały kina miejsc 322,000. A teraz dowód, że: Ludzie mają jeszcze pieniądze. W r. 1929 sprzedano biletów kinowych w Krakowie 1,816,000! W r. 1929 sprzedano biletów kinowych w Łodzi 7,318,000!! W r. 1929 sprzedano biletów kinowych w Warszawie 13,215,000!! W r. 1929 sprzedano w 10-ciu największych miastach polskich 31,600,000! Trzydzieści jeden milion sześćset tysięcy! Jezus Marja!

Ważnym z tej samej statystyki dane, ile młodzież szkolna (gimnazjalna) czyta w Polsce książek. Chodzi mi specjalnie o mło dzień, ponieważ z niej rekrutują się późniejsi czytelnicy. Stan czytelnictwa wśród młodzieży gimnazjalnej na podstawie frekwencji w czytelnictwie szkolnych przedstawia się według danych w całej Rzeczypospolitej następujących: na 100 uczniów płci męskiej czyta książek uczniów 73; na 100 uczniów płci żeńskiej czyta książek uczniów 76; a więc na 100 uczniów płci męskiej nie czyta wogóle książek 27; na 100 uczniów płci żeńskiej nie czyta wogóle książek 24.

Rocznie czyta przeciętnie: 1 uczeń płci męskiej 8 książek (!); 1 uczeń płci żeńskiej 11 książek (!). Statystyka ta jest tak przerażająca wymowna, iż całkiem uzasadnionym jest taki rozpaczyliwy jęk: A więc niepotrzebni ludzie, literaci, wydawcy, uczeni, profesorowie uniwersyteckich, artyści dramatyczni, założyciele i zamowiciele bibliotek. Sprzedajcie mikrofony, a kupcie rewolwery skórzane i zapaszcie się do bukerskiego klubu. Tam będziemy mogli bić legalnie po głowie ludzi, którzy nie czytają książek.

Wtem jednak, że się nikt na ten apel nie stawia. Więc zróbnym co innego. Wyjdźmy gdzie kto może. Na katedry uniwersyteckie i szkolne, na amby, na mównice, na rynek, czy na największą wieżę w mieście i krzyknij rozpaczliwie na całe gardło, krzyknij, ile mocy w płucach, ile siły i zdrowia, — Ludzie! Kupcie książki! Książka krzepi!

— Ludzie! Książka krzepi! Ba! Krzyknąć — nie sztuka, ale czy kto posłyszyc? Głośniejsze echa budzą tylko rzeczy sensacyjne.

Taka sensacja jest obecnie... odnalezienie (?)... prochów Witolda w Bazylice wileńskiej. Kurjer Warszawski (Nr. 345) podaje telefoniczną (z Wilna) wiadomość: Wrócił do Kowna prof. Demaitis, który utrzymuje, że w katedrze wileńskiej znaleziono zwłoki w. ks. W. Tołda. „Lietuvas Afidas” powołując się na prof. Demaitisa twierdzi, że odkrycie otoczono jest tajemnicą i że trumna została opieczetowana do czasu przybycia z Warszawy komisji. Jakże źródło mają te wszystkie plotki i pogłoski? Lector.

Konto P.K.O. nr. 82100

ROBOTNICZY CUDZOZIEMSCY WE FRANCJI

Liczba bezrobotnych we Francji stale wzrasta. Jeszcze pod koniec sierpnia było w Francji 37.673 bezrobotnych, we wrześniu liczba ta podniosła się o 851, w październiku przyrosła dalszych 17.597 bezrobotnych a w listopadzie liczba bezrobotnych podwoiła się w stosunku do stanu z sierpnia, gdyż zwiększyła się jeszcze o 36.036. W grudniu zarejestrowano już 92.157. W ostatnim tygodniu listopada liczba bezrobotnych wzrosła do 10.000, tak, że z początkiem grudnia było we Francji przeszło 100.000 bezrobotnych.

W związku z wyborami, które odbywać się będą w wiosnę przyszłego roku, niektóre pisma, pisząc o problemie bezrobocia, przytaczają cyfry o wiele większe. Pisma te twierdzą, że liczba bezrobotnych dosięga 500.000 osób, a niektórzy nawet mówią o jednym miljonie bezrobotnych. Chociaż oficjalne dane nie można uważać za ściśle, to jednak dane podawane przez prasę, uważać należy za zbyt przesadzone. Niemniej jednak kwestia bezrobocia we Francji po raz pierwszy w czasach powojennych w tym państwie staje się nadzwyczaj aktualną.

Chcąc uniknąć trudności i następstw bezrobocia, Francja zwraca swą uwagę w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem chodzi o organizację robotników, na co parlament francuski wyznaczył przeszło 3 miliony franków; z drugiej strony chodzi o rozwiązanie kwestii robotników zagranicznych, zatrudnionych we Francji.

Robotnicy zagraniczni odgrywają wyjątkową rolę we francuskim życiu gospodarczym. W niektórych gałęziach przemysłu, robotnicy zagraniczni tworzą większość. Ściągani byli prawie ze wszystkich państw europejskich. Według oficjalnej statystyki na początku roku b. pracowało we Francji 1.983.019 robotników zagranicznych, z czego było:

Włochów	5000.000
Polaków	400.000
Hiszpanów	250.000
Belgijczyków	230.000
Szwajcarów	80.000
Rosjan	70.000
Niemców i Austriaków	45.000
Ameryczyków i Greków	40.000
innych (Węgrów Rumunów Bułgarów i in.	187.019

Ta olbrzymia armia robotników obcokrajowych rozmieszczona jest w całej Francji i pracuje we wszystkich gałęziach przemysłu. W rolnictwie francuskim robotnicy zagraniczni przedstawiają jedną czwartą robotników rolnych (około 300 tysięcy osób). W kopalniach rudy żelaznej i w ogóle hutnictwie pracuje 80 proc. robotników zagranicznych.

W przemyśle węglowym pracuje około 40 proc. robotników zagranicznych a w niektórych wypadkach robot-

nicy zagraniczni stanowią połowę załogi zatrudnionych w kopalniach. Najwyższy procent robotników zagranicznych zatrudnionych przemysł budowlany (70 — 75 proc.) W przemyśle chemicznym i przemyśle jedwabiu sztucznego, robotnicy zagraniczni stanowią 20 — 25 proc. ogółu zatrudnionych. Cyfry te zdająby się świadczyć o tym, że Francja bardzo łatwo mogłaby zlikwidować w swoim kraju bezrobocie; wystarczyłoby zakazać pracę lub ograniczyć prawo pracy robotników cudzoziemców. Jednakowoż kwestia ta nie tak łatwo da się rozwiązać. Doświadczenie nie tylko we Francji, ale i w innych państwach wykazały, że bezrobotni, pozbawieni pracy w swym zawodzie, bardzo rzadko szukają pracy w zawodach innych, pominiawszy już fakt, że robotnik przemysłowy jest niedoświadczony do pracy w rolnictwie. Nawet często zdarza się, że bezrobotnego nie można zatrudnić nawet w pokrewnym jego zawodzie.

Oficjalne statystyki nie wykazują pracy kobiet i dlatego, jeśli weźmiemy pod uwagę pracę kobiet, jak również osób nierejestrowanych, to okaże się, że przez ograniczenie pracy robotników cudzoziemców we Francji, poszko-

dowanoby około 3 milj. osób.

Wagi dziesiętne i stolowe
Parniki i gniotowniki do kartofli
Siekacze szarpacze i śrótowniki
Sieczkarnie ręczne i konne
 poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
 Wilno, ul. Zawalna 11-a

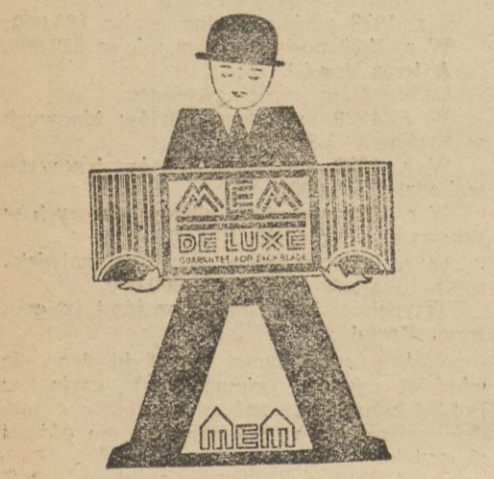
Dookoła sprawy Kutepowa

Zagadką sprawą tajemniczego zniknięcia prawie przed dwoma laty gen. Kutepowa, znowu znalazła głośnie echo na szpaltach pisma francuskiego w związku z wynurzeniami więźnia Collina. Według zeznań Collina, Kutepow po porwaniu w Paryżu przewieziony został do jednej z will w Fontainebleau, gdzie po bestjalim storturowaniu zbrodniarz zadusił swą ofiarę, a zwłoki zakopał w piwnicy. Collin nie mógł jednak udzielić bliższych wskazówek gdzie owa willa się mieści a jednym szczegółem, który miał służyć za nic do dalszego śledztwa była informacja, że willa posiadała zielone okienice i miał w niej zamieszkiwać malarz Eugeniusz Miller. Mimo, że rewelacje Collina nie budziły zaufania, władze śledcze przeszukały jeszcze raz las Fontainebleau, ale nie podejrzanego nie wykryło.

Niezależnie od dochodzenia oficjalnego współpracownik „Petit Journal” udał się na miejsce i w zamku Boutte ville znalazł niejakiego Chambeau, który był w okresie porwania gen. Kutepowa stróżem na fermie graniczącej z lasem Fontainebleau. W lesie istnieje jaskinia znana pod nazwą „szczurzej”. Według podejrzanych zbrodniarce do zamordowania generała tam właśnie mieli wrzucić jego zwłoki. Stróż Chambeau opowiada, że latem obserwował dość często stada wron krążących nad jaskinią. Przychodziło mu już wtenczas na myśl, że w jaskini znajdują się czyjeś zwłoki. Później gdy go się pytała policja, Chambeau wyraził przypuszczenia, iż tam niewątpliwie znajdował się trup generała.

Więcej Chambeau nie powiedzieć nie może. Jest to oczywista bardzo niewiele i aczkolwiek wygląda sensacyjnie nie daje podstaw aby prowadzić dalsze poszukiwania.

Dość należy że tajemniczy malarz Eugeniusz Miller odnalazł się ale oświadcza że wie o Kutepowie tylko to co było pisane o tej sprawie w prasie.



Angielski rozryk o drugim wycieczku do Iwardego zarostu

Przestępca zawodowy

Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem F. Hoiesicka cenna praca p. Witolda Świdy z dziedziny kryminalogii.

Kryminalogja zajmowała się wielokrotnie przestępstwem nagowym (z nawyknięcia). „Przestępca nagowym — z nawyknięcia” — mówi prof. Makarewicz, — jest osobnik, który popełnia przestępstwo, jako rzecz zwyczajną, od popełniania przestępstw wstrzy- mać się nie może, aczkolwiek nie przynosi one mu dochodu, nie przedstawiają się, jako podstawa jego życia gospodarczego. Najczęściej będą to jednostki z grupy przestępców „płciowych”. Przestępca zawodowy jest przestępcą przeciwko własności: złodziej lub oszust, któremu jego przestępne działanie daje najczęstszą jedyne, a czasami główne środki utrzymania. Ta kategoria przestępców stanowiła przedmiot studiów kryminalogicznych i prawniczych p. Świdy. Poza zapoznaniem się z obszerną literaturą w tym przedmiocie oraz ze statystyką zameldowanych i ukaranych przestępstw p. W. Świda badał przestępców, przebywających w więzieniach, wypytując o tryb ich życia na wolności i o „zarobkach” z kradzieży pochodzących. Badania takie nie są łatwe — wymagają dużej zręczności ze strony badającego dla wzbudzenia

pewnego zaufania i rozgadania badanego.

„Życie przestępców zawodowych na wolności — jak to wynika z ich opowiadań — przedstawia się, jak na stępie: stałe hulanki, pijaństwo, gra w karty, przerywana tylko w celu do- bycia nowych zasobów, aby je złożyć utopić w wódce, przegrać w karty lub przehälać z kochanką lub też kolegi- mi. Złodziej zawodowy przeciętnie kradnie od 30 do 40 razy miesięcznie. Karę więzienną złodziej zawodowy uważa za ryzyko, związane ze swym zawodem. Siedząc w więzieniu, złodziej zawodowy z całym zapalem ga- rnie się do pozyskania tych wiadomości technicznych, których w swej dotych- czasowej działalności jeszcze nie na- był.

Wobec wielkiej ilości przestępstw, popełnianych przez zawodowych przestępców, ich liczba w porównaniu do liczby przestępców jest bardzo nie- znaczna. P. Świda cytuje opinie An- dersen'a, szefa policji kryminalnej Lon- dyńskiej: „Studując codziennie przez szereg lat ranne raporty Scotland Yar- du o popełnionych przestępstwach w tem 6-miljonowym mieście, byłem co- raz bardziej przekonany, że przestę- pcość zawodowa stanowi zupełnie jas- no ograniczoną sferę przestępczości Londynu i jest wykonywana przez nie- liczną grupę ludzi. Całą bandę ogólnie znanych przestępców zawodowych, która Anglię trzyma w stanie obłęze-

Uniewinnienie przywódców Heimwehry

GRAC. (Pat). O godzinie 18 nn w dniu 13 września, jedno- min. 55 zakończyła się rozprawa myślnym werdyktem uniewinni- przeciwko 8 członkom Heimwe- hry, oskarżonym o zamach sta- wyrok uniewinniający.

11 PROFESORÓW WŁOSKICH ODMÓWIŁO ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI FASZYSTOWSKIEJ

RZYM. (Pat). We wrześniu r. b. zostało wydane specjalne pra- wo, nakazujące profesorom wyż- szych zakładów naukowych zło- żenie specjalnej przysięgi w-g roty faszystowskiej. Dotychczas przysięgę tę złożyło 1133 profes- orów. 83 profesorów z powodu nieobecności przysięgę złoży- ły później. 11 profesorów odmówi- ło jednak złożenia przysięgi, wśród nich były premier Orlando, profesor prawa konstytucyjnego w Rzymie, de Sanctis, historyk lite- ratury, znany matematyk sen. Volterra i matematyk, czło- nek Akademii Papekiej Levi- cicta.

Hiszpańska deklaracja rządu

MADRYT. (Pat). Deklaracja rzą- dowa, odczytana wczoraj przez pre- miera Azanę na posiedzeniu Kortezów, głosi m. in.: Program parlamentarny rządu jest ściśle związany z istnie- niem Kortezów. Konieczne jest uchwa- lenie budżetu, ustawy agrarnej, statu- tu Katalonji, ustawy wyborczej oraz ustawy o zabezpieczeniu porządku publicznego. Wreszcie deklaracja uwa- ża za naglące uchwalenie ustawy o stowarzyszeniach religijnych.

Manifestacje bezrobotnych w Anglii

LONDYN. PAT. — W Stoke doszło do starcia między manifestantami bezrobot- nymi w liczbie około 2 tysięcy a policją. Ma- nifestanci obrzucili policję kamieniami, poli- cja przy użyciu pałek rozprysła manifestan- tów. Kilka osób odniosło rany, w tej liczbie policjant. Aresztowano dwóch manifestantów.

Sensacyjne zamordowanie Jack Diamonda UNIEWINNIONY BANDYTA AMERYKAŃSKI ZASTRZELONY PO WYROKU

ALBANY. (Pat). Jak Diamond goście się jeszcze nie rozeszli. Wtedy to przybyło dwóch nie- znanych osobników, którzy zmie- szali się z gośćmi. Istnieje przy- puszczenie, iż Jack Diamond za- mordowany został nad ranem, gdy w pewnej chwili wszyscy jego goście rzucili się do uciecz- ki. Zwłoki gangstera noszą ślad kilku kul rewolwerowych dużego kalibru, które wystrzelono z bliska w tył czaszki. W związku z tem policja aresztowała żonę Diamonda i właścicielkę hotelu, żona Diamonda zapewniła o swej niewinności.

Ekscesy antyżydowskie przed Sądem

OSKARŻONY DWORKIN SKAZANY NA 18 MIESIĘCY WIĘZIENIA

Ekscesy antyżydowskie z pamiętnych dni listopadowych wczoraj znów znalazły swój odzwiek w procesie karnym rozpoznawa- nym przez Sąd Okręgowy w Wilnie. Sprawa na pozór błaża, a jednak budząca duże zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego, którego przedstawiciele licznie przybyli do gmachu sądowego cierpliwie o- czekując rozpoczęcia rozprawy.

Po kilku innych sprawach rozpoznawa- nych przez Sąd przewodniczący sędzia Oku- licki ogłasza przerwę obiadową i dopiero o 5 po poł. rozpoczynają się obrady.

Na ławie oskarżonych młody chłopiec, skromnie ubrany. Jest nim Izrael Dworcin, krawiec z zawo- du. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 10 listopada, biorąc udział w zbiegowisku pu- blicznym i działając z pobudek wypływają- cych z nienawiści plemiennej uderzył łaską żołnierza, a następnie pobił przechodzącą ko- bietę chrześcijankę.

Działo się to przy zbiegu ul. Niemieckiej i Jatkowej.

Dworcin przytrzymany został przez p'uto nowego Szlachetki i kilku przechodzących przez ulicę uczni.

Władze śledcze przekazały sprawę do Sa- du.

Zapytany przez Sąd Dworcin do winy nie przyznał się i zeznał, że na ulicy znalazł się przypadkowo. Wracał do domu i po drodze został przytrzymany i oddany w ręce poli- cjan'ta, który odprowadził go do komisaria- tu. Wskazuje na swego znajomego Kroszki- na, z którym szedł i który może zaświadczyć o prawdziwości jego słów.

Wobec nieprzyznania się oskarżonego Sąd postanawia zbadać świadków. Jest ich trzech ze strony oskarżenia, dwóch zawiązanych przez obrońcę Dworkina mec. Czernichowa.

Pierwszym zeznaje plutonowy E. Szlach- ciek.

Świadek szedł ulicą Dominikańską omija- jąc Wielką, gdzie zebrał się tłum demonst- ran'tów. Zauważył żołn'ierza, a ponieważ w dniu tym szeregowcom nie wolno było opu- szczać koszar postanowił go wylegitymowa- c. Przy ulicy Jatkowej (świadek niezna nazw- iska) zauważył grupkę młodych żydów, któ- rzy wybiegli z bramy i rzucili się na żołnie- rza. Pamięta, że Dworcin uderzył tego żoł- nierza.

W toku tym świadek sam został uderzo- ny, lecz przez kogo nie zauważył.

Tłum rozproszył się, a za chwilę do świad- ka podszedło kilku uczn'ów mówiąc, że żydzi b'iją przechodzące kobiety. Nadszedł policjan't. Razem udano się na pomoc napadniętym i po drodze zauważono uciekającego Dworki- na. Uciekającego posłignął się i to spowodowa- ło, że ujęto go.

Drugi świadek oskarżenia uczeń — Barto- szewicz, idąc ulicą widział jak oskarżony po- chpnął jakieś dwie idące kobiety, a następnie kopnął jedną z nich.

Poznaje oskarżonego.

Na ulicy znalazł się przypadkowo. Wszedł po pracy na spacer, a nie — jak sam twier- dzi — by „bojkotować”. Stwierdza, że wi- dział u oskarżonego łaskę, tak jak i u innych znajdujących się w tej grupie młodzieńców.

Zeznania św. przod. Mierzejewskiego, dy- żurnego w krytycznym dniu w komisari-acie nie wnoszą nic do sprawy.

Świadek obrony Kroszkin potwierdza o- świadczenie oskarżonego. Słzi ulicę i nikogo nie zamięcał. Drugi świadek inż. Spiro od- powiada na pytania obrony charakterzy- nad trzy miesiące. Jeżeli więc sądo- wo przestępcę, któremu do zastosowa- nia relegacji brakowało tylko takiego wyroku, sędzia, wymierzając karę łagodniejszą, mógł nie dopuścić w kon- kretnym wypadku do zastosowania re- legacji. Wobec tego 137 skazanych miało od 11 do 15 wyroków, 73 od 16 do 20, 36 od 21 do 30 wyroków, 9 od 31 wyroku do 40, a 2 od 40 do 50 wyroków.

Da wyeliminowania przestępców zawodowych w 1902 roku zostało wy- dane w Norwegii prawo (art. 65 ko- deksu norweskiego), mocą którego na wniosek trybunału przysięgli decydują, czy dany przestępca ze względu na właściwość przestępstw, ich pobudki, lub ujawniony charakter jest szczegó- lnie niebezpiecznym dla społeczeństwa albo dla życia, zdrowia i dobra jed- nostki. O ile przysięgli stwierdzą nie- bezpieczeństwo, sąd może orzec w wy- roku, że skazany po odbyciu kary ma być zatrzymany w więzieniu tak dłu- go, jak to wydaje się potrzebnem; jednak nie dłużej niż okres czasu, wy- noszący trzykrotny termin odbytej ka- ry. W każdym razie nie ponad lat 15. Rzecz charakterystyczna, że artykuł ów nie znalazł zastosowania w życiu. Au- tor następnie rozpatruje angielski Prevention of Crime Act z roku 1908. Prawo owe przewiduje zamknięcie pre- wencyjne, stosowane po karze cięż- kiej robót, o łagodniejszym systemie tej ostatniej. Podlegać mu mają wie-

Plany gospodarki so- W WIRZE STOLICY wieckiej w r. 1932

MOSKWA. PAT. — Prezes Gosplanu wy- głosił wczoraj na zebraniu delegatów zw'az- ków zawodowych referat o planach gospo- darczych partii rządowej na rok 1932. Rok bieżący — zapewnia prezes — dał wzrost przemysłu o 21 proc. W rolnictwie socjaliz- ację doprowadzono do 68 proc. Aczkolwiek w szeregach dziedzic państwa nie osiągnięto pla- nowanych wyników, to jednak w zasadzie te- goroczny plan został wykonany. Aby wyko- nać ostateczne plan państwa, trzeba zwięk- szyć w roku 1932 produkcję conajmniej o 36 proc. W roku 1932 dochody z działu zo- cjalizowanego stanowiąc będą 51 proc. całych dochodów państwowych. Będzie zakończona likwidacja kulaków jako klasy. W roku 1932 ma Związek Sowiecki uniezależnić się od za- granicy i skierować swe wysiłki na jeszcze większe wzmocnienie siły obronnej. Przede- wszystkim musi być rozwiązane zagadnie- nie surowców i kwestia podniesienia wytworzo- ści różnych gałęzi przemysłu. Specjalna u- waga zwrócona będzie na produkcję metali, wydobywcę węgla oraz na transporty kole- jowe. W roku 1932 powonny być uruchomo- ne 24 hut z odpowiednią ilością p'ców. Stanowi to, według słów prezesa Gosplanu, więcej, niż posiadała Rosja carska przez cały okres przedrewolucyjny. Przy zwiększeniu produkcji rolnej specjalna uwaga zwrócona będzie na kulturę techniczną.

KTO WYGRAŁ? Ciągnięcie 24 Loterii Państwowej 2 klasa 1-szy dzień.

W pierwszym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 24 polskiej loterii państwowej padły wygra- ne na numery następujące:

Zł. 100.000 nr. 8216.
 Zł. 30.000 nr. 5901.1.
 Zł. 15.000 nr. 1282.
 Zł. 5.000 nr. 2215.
 Zł. 2.000 nr. 157443.
 Zł. 1.000 n-ry 2778 12428.
 Zł. 500 n-ry 21365 45-76 55493 80289.
 Zł. 400 n-ry 14816 26634 43.80 47937 96060 135871 145024.
 Zł. 300 n-ry 30745 47499 44516 54786 92286 105663 119892 128864 136660 137124 146601 149575 153691 154973 15-428 159722 16211 51369 52315 53530 54400 58833 59549 62079 624 0 62462 62795 64874 68040 70129 70986 74971 78011 79355 79782 85463 95462 96904 101420 101682 101882 1044-8 106259 107583 108362 108782 116695 111357 111974 114840 117110 117926 123435 1263 2 126874 131324 136823 139669 139709 141350 141-88 142289 143420 144117 150693 153260.

Amatorka małżeństwa miała bryndzę w karcie zupełną i siódmą damę w karcach. Więcej pisała: — Pięć karów. — Stara pani spojrziała podejrziwie, miała króla i waleta karo, z czemże ta błaźnica liczytuję? Musi mieć asa! — Szlemik w trefle. — Kontra. — Re, gdaknęła posiadaczka damy ka- rowej. — Gdy stara pani wpadła bez trzech, wpadła w istną furję. — Rzuciła karty i krede w swą partnerkę, schwyła filiżankę od kawy. — Starzy panowie zainteresowali, panien- ka zemdlała. Spryskięta wodą sodową, ry- chło odzyskała niewiele rokująca przytom- ność. — Musi pani istotnie się poduczyć brydza rzekł stary partner, jeśli pani łaskawa — pro- sze przychodzić do mnie, będziemy trenowa- c.

PRZEMÓWIENIA STRON

Po zamknięciu przewodu sądowego za- biera głos prokurator Pawluc. Uważa, że konkretny wypadek pobicia przez oskarżo- nego został niezbitnie udowodniony i nie omawia- ją kwestii nienawiści plemiennej ani tego, kto wyniósł spór akademicki na ulicę wnosł o ukaranie oskarżonego.

Następnie przemawia adw Czernichow. W god'zinnem przeszło przemówieniu podda je analizie 122 art. Kodeksu, z którego od- powiada oskarżony, a następnie mówi o nie- nawiści plemiennej, której nie może dopatrzeć się u żydów.

W końcu omawia zeznania świadków. Oskarżony w ostatnim słowie prosi o u- niewinnienie.

WYROK

Po dwudziestominutowej przerwie Prze- wodniczący ogłasza wyrok. Sąd uznaje Dwor- kina za winnego popełnienia inkryminowa- ne go mu przez akt oskarżenia czynu i skazuje na rok i 6 miesięcy więzienia zamienniają- cego dom poprawy.

Oplaty sądowe, wobec niezamożności os- karżonego poniesie Skarb Państwa.

Prokurator wnosł o zaareztowanie oskar- żonego, odpowiadając za wolnej stopy, lecz Sąd uchyla ten wniosek i pozostawia dotychczasowy środek zapobiegawczy. (1)

A JEDNAK WYSZŁA ZAMĄŻ

Pewna panią chciała koniecznie wyjść zamąż. Wszelkie wysiłki spędziła na niczem podczas karnawału była na 45 balach, prze- robiła 18 rany 6 sukienek — nie nie pomo- go. Potem waleśała się do Adrii, do Italji, do Europejskiej — guzik. Spróbowała z in- nej beczki. Na jutrzni, na ratary, na niesze- pory, zapisała się do towarzystwa św. Win- centego, do Młodych Dobrodziejek, do zgro- madzenia od bezpłatnych obiadów — nic.

Jęła się wielkich środków: zapłaciła 120 zł. czesnego i zaczęła chodzić na uniwersy- tet, ale na polonistyce było 627 studentek i tylko 72 ludzi, z czego jeszcze połowa kre- tytno. Na historii 98 proc. stanowią rywal- ki. Nie opłacało się chodzić ani na wykłady, ani do seminarjum, ani do b'lotkiej — wszę- dzie wyróżzowane lafiryndy, profesorowie starzy i nieciekaw'i, kolegów rozchwytały sprytniejsze.

Zapisała się do AZS-u. Poszła na przy- stań. Jak ś potężny drab wznaszał: — Niech pani siada na krypc. — Ależ ja nie umiem wiosłować. — Właśnie, trzeba się uczyć.

KTO WYGRAŁ?

Zapisała się do AZS-u. Poszła na przy- stań. Jak ś potężny drab wznaszał: — Niech pani siada na krypc. — Ależ ja nie umiem wiosłować. — Właśnie, trzeba się uczyć.

I musiała rumać całą godzinę na nieru- chomej krypcie, potem biedaczka była tak zmordowana, iż ledwo dołwlokła się do do- mu. Przerzuciła się do sekcji pływackiej, ubrała w kostium kąpielowy, wytoczyła się na basen. Ledwo ją zobaczono — założono wiochaty pas pod ramiona, rzucano jak kio- dę do wody... nie utonąła, nie nauczyła się pływać, zniechęciła się do sportów.

Grywan'e w brydza skończyły się najsmut- niej. Dwaj poważni panowie i poważna pani wzięli ją na czwartego. Wklepała pierwszego pana na robra z 30-tu, drugiego pana na 52, zaczęła trzeci rober z wygraną potężnie i wesołą panią. Wyhodzenie z pod drugiego króla, albo z asa, przy którym miała damę, albo z dyski, mając waleta idące, było na porządku dziennym. Kolumna panów wzra- stała, stara pani fukała bez przerwy. Wre- szcie przywalła jej karta: — pięć trefli, pa- nęła z mięścia.

Amatorka małżeństwa miała bryndzę w karcie zupełną i siódmą damę w karcach. Więcej pisała: — Pięć karów. — Stara pani spojrziała podejrziwie, miała króla i waleta karo, z czemże ta błaźnica liczytuję? Musi mieć asa! — Szlemik w trefle. — Kontra. — Re, gdaknęła posiadaczka damy ka- rowej. — Gdy stara pani wpadła bez trzech, wpadła w istną furję. — Rzuciła karty i krede w swą partnerkę, schwyła filiżankę od kawy. — Starzy panowie zainteresowali, panien- ka zemdlała. Spryskięta wodą sodową, ry- chło odzyskała niewiele rokująca przytom- ność. — Musi pani istotnie się poduczyć brydza rzekł stary partner, jeśli pani łaskawa — pro- sze przychodzić do mnie, będziemy trenowa- c.

PRZEMÓWIENIA STRON

Po zamknięciu przewodu sądowego za- biera głos prokurator Pawluc. Uważa, że konkretny wypadek pobicia przez oskarżo- nego został niezbitnie udowodniony i nie omawia- ją kwestii nienawiści plemiennej ani tego, kto wyniósł spór akademicki na ulicę wnosł o ukaranie oskarżonego.

Następnie przemawia adw Czernichow. W god'zinnem przeszło przemówieniu podda je analizie 122 art. Kodeksu, z którego od- powiada oskarżony, a następnie mówi o nie- nawiści plemiennej, której nie może dopatrzeć się u żydów.

W końcu omawia zeznania świadków. Oskarżony w ostatnim słowie prosi o u- niewinnienie.

WYROK

Po dwudziestominutowej przerwie Prze- wodniczący ogłasza wyrok. Sąd uznaje Dwor- kina za winnego popełnienia inkryminowa- ne go mu przez akt oskarżenia czynu i skazuje na rok i 6 miesięcy więzienia zamienniają- cego dom poprawy.

Oplaty sądowe, wobec niezamożności os- karżonego poniesie Skarb Państwa.

Prokurator wnosł o zaareztowanie oskar- żonego, odpowiadając za wolnej stopy, lecz Sąd uchyla ten wniosek i pozostawia dotychczasowy środek zapobiegawczy. (1)

Tydzień miodu naturalnego

organizuje
TOWARZYSTWO PS/ CZELARSKIE
 W dniach od 17 go do 23 m. Miód gwa- rantowany z własnych pasiek Sprzedaż na wagę po cenach niskich przy ul. Zawalnej 9.

KRONIKA



SOBOTA
Dzisiaj 19
Tymoteusza
Jutro
Teofila

W. i. g. 7 m. 40
Z. s. g. 2 m. 50

SPOŚRZEZENIE ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 18 grudnia 1931 roku.
Ciśnienie średnie 770.
Temperatura średnia — 8.
Temperatura najwyższa — 6.
Temperatura najniższa — 9.
Opad w mm.: 0,1.
Wiatr: cisza.
Tętno: wzrost.
Uwag: pół pochmurno.

NABOŻENSTWA

— Nabożeństwo w Bazylice w czasie świąt. — Na czas świąt Bożego Narodzenia nabożeństwa w Bazylice będą odprawiane normalnie.

— Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskiego. — Nauczycielstwo, iż tegoż nabożeństwa naucejskiego odbędzie się w Kaplicy Ostrobramskiej w dniu 20 bm., w niedzielę, o godzinie 6 rano.

— Zarząd Koła B. Wychowanków Ros. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dn. 20 grudnia r.b., o godzinie 12 w poł., w cerkwi „Znamieńskiej” na Zwierzynie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę poległych i zmarłych kolegów.

MIEJSKA

— O zmniejszeniu podatku hotelowego. — Hotelarze wileńscy złożyli w magistracie skro roku umotywowany memoriał w sprawie zmniejszenia stawek podatku hotelowego. Frekwencja w hotelach spada o 60 proc.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„NOCE MAROKAŃSKIE” KINO „PAN”

Wielekroć myślowano o to — legia ku doziemskiej, raz jeszcze znalazła się na ekranie. Tym razem dwaj przyjaciele — legioniści uderzają do jednej tancerki. (Dorothy Sebastian). Tancerka wybiera jednego z nich.

Wybucho dzielnia, która omal nie przeszła w nienawiść dzięki nieporozumieniu.

Z gorącego Marokka przynosi się akcja na „Piekelną wyspę”, gdzie jeden z dawnych przyjaciół jest skazańcem, a drugi do zorca więźniów. I znów staje między nimi kobieta. Zawła sytuacja wyjaśnia się, gdy jeden z nich się poświęca umożliwiając ucieczkę drugiemu wraz z tancerką.

Założenie tego filmu jest nieetyczne. Sześciogłone rola tancerki, która małżeństwa używa jako podstępu dla zdobycia „inogo”. — Lecz nie to idzie. Dziwnie film ten miejska ni przypomnia „Marokko” Sternberga. Mniej jednak ma napięcia. Idea przyjaźni mieskiej jest zepsuta i rozwieczona. Dwaj bohaterzy „Lodzi podwodnej S. 44” Jack Holt i Ralph Graves obracają się stale koło tego zagadnienia. Jeżeli się doda, że filmowo „Noce marokańskie” równają się zeru, wszystkie mówią napisy, dziękować są zepsute — to wytlumaczona będzie uczucie nudy, z którym się opuścza salę po skończonym seansie. Właściwie nie bardzo warto siedzieć do końca, ale znoważ sceny końcowe, gdzie nieco ożywia się zainteresowanie, aby przeczcić następnę w oburzeniu z racji fatalnego zakończenia. Odnosi się wrażenie, że reżyser nie mając co zrobić z bohaterem, przeznacza mu śmierć, dorabiając sztuczny moral. — Postacie aktor skie mieskiego duetu Jack Holt i Ralph Graves są pełne wyrazu. Dorothy Sebastian odzwierca swą rolę z temperamentem, lecz reżyser ją zepsuta wszystko. — Dodatki morski i rysunkowy dobre. Tad, C.

Największą zjadana na rynkach światowych

ang. **HERBATA LYONS'A**
Już ze sławnych zbiorów
Jest do nabycia w handlach kolonialnych
Przedst. na Wilno: **K. Abłamowicz**
ul. Kasztanowa 7.

Wieloletni wizerunek, mającym na celu zapobieganie przestępstwom, upoważnia sąd do umieszczenia przestępcy po odbyciu kary w zakładzie dla nieoprawnych, który ma prawo trwać minimum 5 lat. Prawo to może być martwą literą, o ile nie zostanie wprowadzone do badania indywidualności przestępców, którego domaga się w cytowanym przez nas postulatcie kongres penitencjarny z 1925 r.

Pan W. Świdra ograniczył swą prę „Przestępca zawodowy” do wykazania potrzeby walki z przestępstwem zawodowym przez długoletnie więzienia prewencyjne i przystosowanie procedury sądowej oraz ustroju sądownictwa do tego postulatu. P. Świdra wolała, aby skazywanie na zamknięcie prewencyjne było definitywnym wyrokiem prawa, nie zaś pozostawieniem uznaniu sądu. Domaga się też specjalizacji sądów karnych i odpowiedniego przygotowania sędziego przez studjną w dziedzinie kryminologii. Sprawa genezy przestępstwa zawodowego i rozmaitych czynników natury społecznej i gospodarczej, wpływających na upowszechnienie się typu przestępstwa zawodowego, nie było przedmiotem, omawianym w obecnej, przejrzysta i posiada znaczenie dla organizacji naszej walki z przestępczością. Władysław Stankiewicz.

Wieloletni wizerunek, mającym na celu zapobieganie przestępstwom, upoważnia sąd do umieszczenia przestępcy po odbyciu kary w zakładzie dla nieoprawnych, który ma prawo trwać minimum 5 lat. Prawo to może być martwą literą, o ile nie zostanie wprowadzone do badania indywidualności przestępców, którego domaga się w cytowanym przez nas postulatcie kongres penitencjarny z 1925 r.

— **Posiedzenie Wileńskiego Oddziału T-wa Historycznego** odbędzie się w poniedziałek dnia 21 grudnia r.b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt p. mgra St. Rosiaka p.t. Niefortumne starania Mickiewicza w 1828 r. o paszport zagraniczny.

— **Goście mile mile widziani.** Mieskie T-wa św. Wincencgo a Paulu w Wilnie podaje do wiadomości, iż w nie dziele w sali Chrześcijańskiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej 1, odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze T-wa. Obecność członków obowiązkowa — goście i sympatycy, interesujący się dziełem miłoś dza chrześcijańskiego, mile widziani.

— **Zarząd Koła byłych Wychowanków Rosyjski, Korpusu Kadetów** zawiadamia, że w dniu 20 grudnia r.b., o godzinie 13, w lokalu Koła (ulica Ad. Mickiewicza 22 m. 45) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Koła, po zakończeniu w rest. „Bristol” ma się odbyć obiad koleżeńki.

— **Osób życzących wziąć udział w obiedzie** uprasza się o powiadomienie Zarządu Koła. Zarząd.

— **Zarząd Komitetu Wojewódzkiego** podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia r.b. zwołuje ogólne zgromadzenie programowo budżetowe, które odbędzie się o godzinie 12 w lokalu Ligi OPP przy ul. Marii Magdaleny.

— **Pędzący do Worochy.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem ułatwienia komunikacji dla narciarzy i turystów, na odcinku Stanisławów — Worochta, wyznacza się kursowanie dodatkowej pary pociągów osobowych: Nr 3113 z odjazdem ze Stanisławowa o godzinie 17,58 i przyjazdem do Worochy o godzinie 20,31, oraz Nr 3126 z odjazdem z Worochy o godzinie 17,48 i przyjazdem do Stanisławowa o godzinie 20,03.

— **Poc. Nr 3113** będzie kursował w dniach: 19, 24, 25, 26, 31 grudnia 1931 r., 2, 5, 16, 23, 30 stycznia, 1, 6, 13, 20, 27 lutego, 5, 12, 19, 26 i 27 marca 1932 r.

— **Poc. Nr 3126** będzie kursował w dniach: 20, 25, 26, 27 grudnia r.b., 1, 3, 6, 10, 17, 24, 31 stycznia, 2, 7, 14, 21, 28 lutego, 6, 13, 20, 27 i 28 marca 1932 r.

RÓŻNE

— **Otrzymujący paszporty zagraniczne** winni składać ofary na bezrobotnych, jednym ze źródeł dochodowych komitetów do spraw bezrobocia jest sprzedaż znaczków, przeznaczonych do nalepania na rachunki, umowa i innych dokumentach, oraz na po danych do władz administracyjnych i samorządowych jako dowód uiszczenia dobrowolnej ofary na pomoc bezrobotnym.

— **W związku z tą akcją,** na polecenie mni sterstwa spraw wewnętrznych Urząd wojewódzki wileński wydał wszystkim starostom

CHODZĘ PO MIEŚCIE. Z SĄDÓW

NA ŚLIZGAWCE...
Jeszcze się zima nie ustąpiła na dobre i gdy jednego dnia m.ó z to na drugi plucha da rozmatości, a tymczasem ślizgawka już jest!

Urządząco, jak wzorem lat ubiegłych, działając z ramienia Wileńskiego Kuratorium Szkolnego kierownictwo parku spo towego im. gen. Żeligowskiego na terenie wspomnianego parku.

Spragniona zdrowych emocji zimowych braci i siostrzyczek wypełniła ślizgawkę! Są to przeważnie sztabacy i sztabaczki z najmłodszymi siostrkami i kuznami. „Starsze społeczeństwo” narazie tak dobrze jak nieobecne; nie zdążyli się jeszcze ludziska rozruszać, doświadczyć...

Zaczynają jednak w porządku kolejności. Tedy wchod i się na ślizgawkę od strony ul. św. Anny poprzez główną bramę ogrodu Bernardyńskiego. Wokół wspaniała panorama góry Zamkowej, wybrzeże Wilenki i stromych zbocz góry Trzykrzyskiej...

Sama ślizgawka, przybrana jedyną oraz wstęgam i chorągiewkami od barwach narodowych sprawia nader miłe wrażenie. Z nastaniem zmroku oświetla ją szereg lamp elektrycznych. Zamiast orkiestry przygrywającej — jak to było dotychczas — tylko w niedziele i dniach świątecznych, wprowadzone obecnie głośniki radiowe i czynne są stale. Narazie jest ich dwa, niebawem jednak wmontowane zostaną jeszcze dwa tak że muzyka będzie jednakowo dobrze słyszana w każdym miejscu rozległej ślizgawki.

Ślizgawka posiada szereg urządzeń a więc, poza obszernym placem ogólnym, — specjalny plac hokejowy, plac dla początkujących, plac dla nauki jazdy figurowej i wreszcie — szczyt narciarski przeciętnego użytkownika — plac jazdy figurowej gdzie wycynia przedwziewne i piryety „Śmiałka” świata łyżwiarstwa, sposobną się do wszelkiego rodzaju pokazów i mistrzostw.

W halach powstających mieści się szatnia i bufet; po bokach ślizgawki — laweczki dla odprężyci...

Barwne widowisko przedstawia ślizgawka w godzinach popołudniowych gdy zwali się na nią po ukończonych zajęciach szkolnych hurma rozbałojonej młodzie!

Co za stroje, co za miny! Zobaczyć tu wtedy można i granatowe kurki narciarskie i swetry i bejski i zabójczo-sportowe szaliki i niemniej zabójcze „apaszki” z niedbalym wdzikiem zawieszane dookoła szyi, a do tego wszystkie miny godne conajmniej „Trzech diabłów z Matterhorn”!

Placem będąc tu publiczne — zgorzenie. Tolerowane są najwyżej jakieś kuse paletki, kubraczki i t. p.

Dobrze ułożona kwiłtina, niezrażona mrozem! Wszędzie powłóczy się spojrzenia, komety chichoty, ogłaniania się „dolewania się” i t. d.

Jazda odbywa się solo, we dwójkę i w trójkę... Oto jakiś rycerz przykłada łyżkę swej damie klejącą na lodzie przy laweczce... Oto jakaś panienka w białym sweterku i bereczku, zwinna i cienka jak osa, w rzykocymym przysiadzie wycynia „pistolet” — jadąc na jednej nodze... Podziwiamy ją i kłiwie, jadąc z tyłu dwaj gimnazjaliści...

Oto tania jeszcze „śmiałka” i powiewna dziewczyna sunie niepewnie po lodzie chwiliąc się wzdłużnie w błodach i dopomagając sobie w zachowaniu równowagi balonowymi ruchami rąk...

Uknoy młodocianych dżentelmenów są pełne wytwornej nonszalancji, zaś przy zbliżaniu się do dam należą do dobrego tonu wpadać na nie z kłopotem rozpedu, zachowując, z krumnym jęzgotem łyżkę „dopiero w ostniej chwili, przy akompaniamencie „chów” i „achów” przerażony i niewiasty...

Takie oto obrázky obserwać można co dnia na ślizgawce szkolnej. Czynną jest ona od 9 rano do 8 wieczór zaś wstęp do tego Eldorado łyżwiarstwa wynosi 30 gr. dla uczniów i akademików, oraz 50 gr. dla dorosłych. „Przechodzień”!

Czar nocy Paryskich. Przez talent do serca, pokaże Wam **KRÓL BULWARÓW**

na terenie województwa zarządzanie, aby osobom, otrzymującym paszporty zagraniczne zalecały również nabywanie takich znaczków, jako dobroczynną ofiarę, jednakże odmówienie tej ofiary nie może być powodem odmowy wydania paszportu. Wrazie gdyby wpłacanie tych ofiar zapobiegało nabywaniu znaczków okazało się w poszczególnych starostwach niepraktyczne, ofiary mogą być wpłacane również w gotówce wraz z opłatami paszportowymi, przy odpowiedniej kontroli. Pobieranie tych ofiar ma trwać do dnia 1 kwietnia 1932 r.

— **Na bezrobocie.** Na rzecz Komitetu Wojewódzkiego dla spraw bezrobocia opodatkowały się w dalszym ciągu następujące instytucje:

Bank Towarzystw Spółdzielczych w Wilnie kwota zł. 300.

Związek Drobnych Kupców Handlarzy i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie kwota mi od świadczenia II kategorii 10 zł., III-ej kategorii — 2 zł., IV kategorii — 1 zł.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w Lutni.** „Tak się zdo bywa kobiety”. Dziś w sobotę dnia 19 bm o godz. 9 w. po raz drugi doskonała komedia Verneula „Tak się zdobywa kobiety”, która odniosła na wczorajszej premierze prawdziwy sukces. Publiczność oklaskuje przebarwne sytuacje, skracają się dowcipami, dialog, świetna reżyserja, oraz doskonała gra zespołu z p. p. Brenoczy, Detkowską, Lubowską, Bieleckim, Dejnowiczem, Domańskim, Jaskiewiczem, Wołkiewką, oraz Wyr-wich-Wichrowskim — reżyserem sztuki — na czele. Artystyczne urządzenia wnetrz pomysłu W. Makrojnika, oraz efektowne kostiumy z własnych pracowni teatralnych zyskały ogólny polskiach.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Premiera „Logiki pana Baltazara”. Dziś w sobotę dn. 19 bm o godz. 8 wiecz. odbędzie się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera sztuki Leopolda Marchanda „Logika pana Baltazara”. Treścią tej arcywesołej komedji jest stosunek przeciętnego mieszczaństwa do pieniędzy, które usprawiedliwiają wszelką nielogiczność postępowania osób, posiadających majątek. Obsadę tej świetnej komedji stanowią: p. p. Kamińska, Szpakiewiczowa, Stanisławska, Budzyńska, Ciecherski, Czański, Detkowski, Karpiński, Gliński, Lubia-kowski, Skofimowski, oraz Zastrzeżyński. Za interesowanie premierą wulki.

Jutro o godzinie 8 wiecz. „Logika pana Baltazara”.

— **Jutrzejsze przedstawienia** popołudniowe. Teatr Lutnia. Jutro w niedzielę dnia 20 bm o godz. 4 po poł. ukáže się po cenach zniżonych, pierwszy raz jako popołudniowa, satyryczna komedia Leczyckiego i Mackiewicza „Pan poseł i Julia”.

— **Teatr na Pohulance.** Jutro w niedzielę dnia 20 bm o godz. 4 po poł. ujrzymy po cenach zniżonych doskonałą sztukę Jewreimo

Ksiądz Leonard Kawecki
DZIEKAN I PROBOSZCZ LACHOWICKI
Kawaler Oficerskiego Krzyża orderu „Odrodzenia Polski”, Członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Baranowskiego, Członek Powiatowej Komisji Opieki Społecznej Sejmiku.
Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 grudnia 1931 r. Wyprowadzenie zwłok z Kościoła parafjalnego na cmentarz w Lachowiczach odbędzie się w dniu 20 grudnia o godz. 14 tej.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamia
Wydział Powiatowy Sejmiku Baranowskiego

Śmiały rabunek na ulicy w Lidzie

LIDA. — Przybyli do Lidy mieszkańcy wsł Urszki gminy Iwje, powiatu lidzkiego, Jan Kozłowski spotkał się na ulicy ze znajomym — widzielnym żołnierzem 44 pp. z Szwałk Michałem Gojdzem oraz dwoma innymi nieznajomymi cywilnymi osobnikami, z którymi razem udał się do piwiarni Rudnickiego przy ulicy Mickiewicza. Tutaj za pieniądze Kozłowski urzędowo wspólna hulankę. W drodze powrotnej z piwiarni, w pobliżu rzeźni miejskiej przy ulicy Kościuszki, zomierz Gojdz wraz z obu swymi towarzyszami (byli nimi, jak się później okazało, mieszkający Lidy, Baranowicz Mikołaj i Sarelto Mieczysław) rzucili się na Kozłowskiego, powalili go na ziemię i zrabowali swej ofierze 150 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku zbiegli.

Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

botniczego. — Dnia 13 bm, odbył się w sali Domu Ludowego (Metropolitana 1) urządzony staraniem Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, odczyt p. Henryka Dembińskiego na temat „Światowy kryzys gospodarczy”.

Krótko, lecz bardzo przystępnie prelegent przedstawił przyczyny obecnego kryzysu, a następnie teorie kryzysu, najbardziej przyjęte na terenie międzynarodowym. Po teorii techniki i wolna konkurencja powodują zmniejszenie ilości robotników, zajętych w produkcji, przy bardzo znacznym zwiększeniu produktywności ich pracy. Placę robotniczą natomiast wzrastają w sposób zupełnie niewspółmierny do zwiększenia produktywności pracy. W ten sposób gromadzą się masy towarów, których nie mogą spóżyć ani, niedostatecznie opłacani, robotnicy, ani też coraz mniej liczni (wskutek wolnej konkurencji i powtarzających się kryzysów) kapitaliści. Zupelnie zaś poza nawiasem produkcji pozostają rzesze godujących bezrobotnych. Wytwarza się w ten sposób kryzys nadprodukcji — sytuacja bez wyjścia. Przed siebiorca przeżywający „ciężkie czasy”, nie można podnieść płacy robotniczej, ani obniżyć cen towaru. Robotnik, źle opłacany, lub bez pracy, nie może nabyć masy wyprodukowanych towarów. Z jednej strony miljonowe rzesze głodnych, z drugiej magazyny trzeszczące od nadmiaru towarów, topienie okrętów bawelny, kawy dla podtrzymania cen na możliwym poziomie. Z posród teorii kryzysu prelegent wymienił dwie: Pierwsza, — teoria kryzysu zaufania — tłumaczy obecny stan bariem wzajemnego zaufania kapitalistów (stąd trudności kredytowe) co ma być skutkiem nieprzyjęcia przez St. Zjednoczone postanowien traktatu wersalskiego. Druga — to teoria wyjścia z kryzysu przez dewaluację pieniądza. Podobna metoda spowodowałaby w konsekwencji wyścig dewaluacji — doprowadzając tylko do pogłębienia kryzysu. Przy końcu referatu prelegent stwierdził, że przy obecnym systemie gospodarczym, liberalno — kapitalistycznym, wyjście z obecnej sytuacji jest niemożliwe. Należy tę sprawę przemyśleć i szukać wyjścia w sfer muowianiu i realizowaniu nowego, katolickiego ustroju społeczno-gospodarczego.

Walerjan Charkiewicz
Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.—
Placyd Jankowski (Johu of Dyscip.) — życie i twórczość — zł. 16.—
Bez steru i busoli (Sylweta z prof. Michała Bobrowskiego) — zł. 2.—
Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — zł. 0.80
Złotywie — iask krylnce — 0.50
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy — 6.50
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W WILNIE

Radio wileńskie

SOBOTA, DNIA 19 GRUDNIA
11,58 Sygnal czasu.
12,10 Poranek szkolny ze Lwowa.
13,40 Audyje koncert z Warszawy.
14,40 Muzyka (płyty) — Muzyka popularna.
15,15 Wiadomości wojskowe z Warszawy.
15,25 Przegląd wydawnictw periodycznych z Warszawy.
15,45 Koncert życzę (płyty)
16,20 Radjokronika z Warszawy.
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
16,50 Koncert życzę (płyty)
17,10 „Zmienność formy artystycznych” — odczyt ze Lwowa wygłosi S. Machniewicz.
17,35 Koncert z Warszawy.
18,05 Audyje i koncert dla młodzieży z Warszawy.
18,30 Komunikat rolnicy WTO i KR.
19,00 Tygodnik litewski.
19,20 „Dwa lata szczyptę ochronnych, przeciwożyźniczych w Wilnie” — odczyt wygłosi doc. dr. Stefan Bażyński.
19,35 Program na niedzielę i rozmatości.
19,45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
20,00 „Na wódnokręgu” — z Warszawy.
20,15 Muzyka lekka z Warszawy.
21,55 „Rewja paryska” — feljton z Warszawy wygłosi J. Warnecka.
22,10 Koncert chopinowski z Warszawy (J. Smidowicz).
22,40 Komunikaty z Warszawy.
23,00 „Akuku” — odcinek z docinkami. Redaktorowie: Jerry i Teddy.
23,30 Muzyka taneczna (płyty) Ostatnie nowości.

Ofiary

K. S. na wykupienie maszyny H. S. z 2 Beziemniem dla rodziny wysiedlonej z Litwy T. 2 zł.
Pietkiewiczowa Marja na Ochronkę dla Ociemniałych zł. 5.

Kasjarze w magistracie Nowowilejskim

Sprawców ujęto podczas uciezki

WILNO. — Wczoraj w nocy dokonano niezwykle śmiałego napadu na kasę magistratu w Nowej Wilejce.

Około godziny pierwszej w nocy patrol policyjny lustrując teren zauważył dwóch osobników, wybiegających z lokalu magistratu. Po krótkim pościgu pod różnymi pretekstami, chcąc wyzbiegować zostali ujęci i skierowani do komisariatu. Zatrzymanymi rabuniami okazali się: Edward Stawiński Wilejce, bowiem sam teren, jako nie tak pilnie strzeżony, jak również rozgorow (T. Bałogore 53). Znalaziono planowanie biur magistratu, w ich mniemaniu, najbardziej nadawaly się do tego rodzaju przedsięwzięcia. Zapantryzwszy się w niezbedne przyrządy piezno udali się do N.-Wilejki i o północy po szybkim otwarciu drzwi wejściowych dostali się do środka.

Tam znowu bez trudu uporali się z zamkami w drzwiach prowadzących do kancelarii i gabinetu burmistrza p. Olskowskiego, gdzie właśnie stała kasa pancerna — cel wyprawy.

Od frontu kasa była zbyt masywna, więc rabusie odsunęli ją na środek po koju i przysięgli do rozbijania pancera od tyłu. Stawiński i Cierpigor twierdzą, że zostali w czasie „pracy” niespodziewanie spłoszeni, lecz przez kogo, niewiadomo. Obawiając się odroczenia odwrotu i ujęcia, zrezygnowali z dalszego rozbijania pancera i poczęli wycofywać się na ulicę.

W tym to momencie zauważyła ich policja. Jeden z ujętych kasjarzy, mianowicie Cierpigorow, jest szczególnie niebezpiecznym przestępcą — recydywistą. Był już karany sądownie i zaledwie przed paru miasiami odciąłpal 5-letnią karę za włamanie do magazynów wojskowych. Rabusie nie mieli przy sobie broni i jedynie ta okoliczność obronił ich przed sądem doraznym.

Zatarg w świecie podziemnym

WILNO. — Badania policyjne w sprawie się spotkać ze swoimi mocodawcami w pewnym niezwykłym oskarżeniu członków „Brudera” — o zainscenizowanie napadu na Sofjanikach w celu oskarżenia o to swych wrogów ze „Złotego Sztandaru” wyjaśniło wszystkie okoliczności i kulisy tego wypadku.

Rzekomy poszkodowany, niejaki Szabrański pociągnięty za język przeforsował, że został namówiony przez Bruderaferna do złożenia zameldowania o napadzie dokonanym w zeznaniu przed członków „Złotego Sztandaru” Lichtsona i Wojciuka. Jak wynagrodzenie się znajomości z Szabrańskim i twierdzą, że to on padł ofiarą zemsty Wojciuka, który w ten perfidny sposób chce ich skompromitować i usunąć z drogi. Wykręty te na szczególnych i zostało zawczasu postanowione, że Szabrański po złożeniu zeznania ma wali do więzienia.

Wilcze zęby

— Z „Odrodzenia”. Sprostowanie. Odjazd koleżanek do Czarnego Boru o godz. 18,45 a nie, jak mylnie zostało podane o 16,45.

AKADEMICKIE KOŁO WLNIAN W WARSZAWIE

Dnia 12 grudnia r. b. odbyła się tradycja na „kutja” — zebranie wigilijne, w którym brał udział członkowie Koła i Sympatycy w ilości około 80 osób. Zebranie zaszczepiło swoją obecnością p. mecenas Rostkowski, sędzia uniwersytecki, szczerzy przyjaciel A. K.W.

Program wieczoru był następujący: prezes Koła kol. Rutkiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, witając zebranych, po czym odbyło się przyjmowanie nowych członków Koła, tak zwana „fukówka”. Po przełamaniu się opłatkami i wzajemnych życzeniach uczestnicy usiedli do stołów, suto zastawionych posiłkami w głośnie. Zwykła „żywa gazetka”, zawierająca aktualne numery, oraz t. zw. „Kawaty” była nadawana w formie audycji z rozgłośni wileńskiej. Następnie wesoły trwał do godziny dwunastej, będącej prekluzyjnym terminem zakończenia wieczoru.

Przy okazji należy zaznaczyć, że Akademickie Koło Włnian należy do najbardziej czynnych Kół prowincjonalnych w Warszawie, chociaż prawie nie korzysta z pomocy swego rodzinnego miasta. Samo Koło natomiast ujawnia stale swoje uczucia dla Włn. Na ostatnim walnym zebraniu uchwalono opodatkowanie członków na rzecz bezrobotnych m. Włn.

Z Koła AKW. występuje na terenie Włn w czasie ferij Bożego Narodzenia, organizując, jak zawsze co roku bal w dniu 2 stycznia 1932 roku.

ZAMKNIĘCIE MENSY AKADEMICKIEJ

Referent Mensy Akademickiej zawiadania Kal.Kal., że z powodu konieczności remontu kuchni w okresie Świąt Bożego Narodzenia Mensa Akademicka będzie nieczynna w czasie od 23 do 27 grudnia włącznie.

PODANIA O PRZYJĘCIE DO DOMU AKADEMICKIEGO

Komisja Kwalifikacyjna zawiadania Kolejów, że podania o przyjęcie do Domu Akademickiego mogą składać do dnia 12 stycznia 1932 r. i to: pokoi 1-osobowych. Ze względu na duży napływ podań Kol.Kol. z pierwszego roku proszeni są Kol.Kol. starszych lat, aby składali podania jaknajwcześniej.

ZE ŚWIATA

POŁÓW AUSTRALIAJSKICH MILJONÓW

Temu zaledwie 60 lat wydobycie pierwsze perły na wybrzeżu australijskim. W owoch to czasach połow perel, dziś zwykle, niemniej od innych ciężkie rzemiosło, miało jeszcze posmak romantyczności i korsarswa.

ROZDZIAŁ XXV. URATOWANA

Przyszedł do przytomności nieprędko i z wielką trudnością zdawał sobie sprawę, z tego, co się ze mną dzieje. Głowa bolała mnie nieznośnie, a w lewej ręce czułam nieznośny ból, przy najmniejszym poruszeniu. Nie mogłam przypomnieć sobie narazie, co się stało. Pamiętałam uczucie upadku w przepaść. Jakies zmyły służyły się przed napwół przytomności oczyma i zlewały się w złowieszczą mgłę. Na chwilę twarz Riborne'a mignęła w tej mgłę. Potem znów pustka, przepaść, koszmarnie przeczuje, że oto nadejdzie koniec; myśl, że muszę ostrzec Harris Riborne'a, przetrzeć przed zemstą, i nie mogę. Ale nie pamiętam, co mi tylko ja mogę go uratować. Męczyłam się, usiłując wyrwać się z tego stanu półprzytomności, szukając światła w mgłę, która spowiła mój mózg, lecz odwróciłam się. Cisza... Zrobiłam wszystko naprzód: znów mrok gęstą parę kroków. Znów szelest za moimi plecami. Znów obejrzałam się. Człowiek ten zrozumiał, że domyślał się jego obecności i rzucił się na mnie.

Było ciemno i nie mogłam go poznać: widziałam tylko, że jest wysokiego wzrostu i nie jest tubylcem. Drgnąłam i zaczęłam biec, słysząc za sobą ciężkie kroki goniącego.

Biegłam, jak szalona, wpatrując się w białe kamienie, oznaczające drogę, bo księżyc jeszcze nie wzeszedł, a noc była ciemna, jak sadza.

Nagle moja noga zawiśla nad pułstką. Posłyszałam za sobą głośny, triumfalny śmiech. Ten piekielny śmiech dzwonił w moich uszach, podczas gdy, tracąc oparcie, leciałam w dół... w bezdenną przepaść.

ROZDZIAŁ XXV. URATOWANA

Przyszedł do przytomności nieprędko i z wielką trudnością zdawał sobie sprawę, z tego, co się ze mną dzieje. Głowa bolała mnie nieznośnie, a w lewej ręce czułam nieznośny ból, przy najmniejszym poruszeniu. Nie mogłam przypomnieć sobie narazie, co się stało. Pamiętałam uczucie upadku w przepaść. Jakies zmyły służyły się przed napwół przytomności oczyma i zlewały się w złowieszczą mgłę. Na chwilę twarz Riborne'a mignęła w tej mgłę. Potem znów pustka, przepaść, koszmarnie przeczuje, że oto nadejdzie koniec; myśl, że muszę ostrzec Harris Riborne'a, przetrzeć przed zemstą, i nie mogę. Ale nie pamiętam, co mi tylko ja mogę go uratować. Męczyłam się, usiłując wyrwać się z tego stanu półprzytomności, szukając światła w mgłę, która spowiła mój mózg, lecz odwróciłam się. Cisza... Zrobiłam wszystko naprzód: znów mrok gęstą parę kroków. Znów szelest za moimi plecami. Znów obejrzałam się. Człowiek ten zrozumiał, że domyślał się jego obecności i rzucił się na mnie.

Było ciemno i nie mogłam go poznać: widziałam tylko, że jest wysokiego wzrostu i nie jest tubylcem. Drgnąłam i zaczęłam biec, słysząc za sobą ciężkie kroki goniącego.

Biegłam, jak szalona, wpatrując się w białe kamienie, oznaczające drogę, bo księżyc jeszcze nie wzeszedł, a noc była ciemna, jak sadza.

Nagle moja noga zawiśla nad pułstką. Posłyszałam za sobą głośny, triumfalny śmiech. Ten piekielny śmiech dzwonił w moich uszach, podczas gdy, tracąc oparcie, leciałam w dół... w bezdenną przepaść.

ROZDZIAŁ XXV. URATOWANA

fortunni poszukiwacze złota. Udawali się szalonymi na wspaniałe rewolucyjnie, w bierali najczystszych pływaków wsi, poczem rzucali ich w morze, i kazali nurkować na dno. Stamtąd wyciągał nurek z kłkoma, czasami kilkunastoma szczykami. Albo nie wracał.

Jednak już w roku 1872 prawo i rząd australijski włączyły w krzywdę tubylców z ciemnym Torresa i zakazały tych praktyk. Niemniej ani tu ani na sąsiedniej Nowej Gwince połow perel nie ustał. Rozwijał się potężnie, a w każdym razie popłatny przemysł. Rocznie wpływa stąd około 5 — 7 milionów zł. i mało znane wyspyki i ciemny Torresa odebrały dziś brzegom arabskim palme pierwszeństwa jako kraj „perły”.

TO, CO SIĘ NIE ZMIENIŁO

Jedno tylko, co pozostało niemal bez zmiany — technika pracy. Jak przed osiemdziesiąt laty, by dobrać cenne szczytowanie, musi nurek spuszczać się na głębokość kilku do kilkunastu metrów. Nurkiem jest niemal zawsze ciemny Australijczyk lub Malaj. Do piero poki dno znajduje się głębiej, wdziewa on skafander, i strój nurka. Inaczej nurkuje nago. Wówczas zatłuszcza sobie tylko całe ciało oliwą, zatyka otwory uszu i nosa. Za narzędzie służy mu drewniany drążek do odrywania przywarłych do dna muśli i koszyk trzciniowy dla zbierania ich.

W miarę lat opróżniały się coraz bardziej bogate ognis w perły wybrzeża. Dziś trzeba go nie schodzić na głęboką wodzistostu i więcej metrów. To też częściej niezbędny staje się skafander.

KRAJ „WSCHODZĄCEGO SŁONCA”

Handlowo natomiast przemysł połowu perel postawiony jest na nowoczesnym stopniu. Istnieją trzy wielkie koncerny, które pokonały słabszych konkurentów, a obecnie walczy z sobą o lepsze. Dwa z tych koncernów są czysto japońskie. Dostępnym patrzy się na to Australia, która ma wiele racji do obaw przyszłej inwazji z wysp przeludnione go już dziś Nipponu. Jest jednak również bezsilna, co północni jego przeciwnicy, to też wobec projektu fuzji obu koncernów japońskich staje się coraz jaśniejszym wynikiem handlowej walki na morzach ciemny Torresa. I tu, jak po serce Mandżurji, wyciąga zdobywcze swe macki „Kraj Wschodzącego Słońca”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 18 grudnia 1931 roku. WALUTY I DEWIZY: Dolar 8,90 i pół — 8,92 i pół — 8,88 i pół. Belgja 124,10 — 124,41 — 123,79. Gdansk 174,05 — 174,48 — 173,62. Holandia 358,85 — 359,75 — 357,95. Londyn 30,60 — 30,45 — 30,50 — 30,58 30,42.

Nowy York 8,917 — 8,937 — 8,997. Nowy York kabel 8,823 — 8,943 — 8,903. Paryż 35,06 — 35,15 — 34,97. Praga 26,40 i pół — 26,47 — 26,34. Szwajcaria 174,05 — 174,48 — 173,62. Włochy 45,75 — 45,87 — 45,63.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 31; 4 proc. inwestycyjna 78; 5 proc. konwersyjna 36; 6 proc. dolarowa 53,50 — 57,75; 4 proc. dolarowa 42,50; 7 proc. stabilizacyjna 48 — 50,50 — 49,50; 10 proc. kolejowa 100; 8 proc. L. Z. BGK i BR, obligacje BGK 94; Te same 7 proc. 83,25; 8 proc. obligacje bud. BGK 93; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 40; 5 proc. warszawskie 47,25; 8 proc. warszawskie 61,75 — 62,75; 8 proc. Łódź 61; 10 proc. Radomia 64. Tendencja — dla pożyczek mocniejsza, dla papierów — niejednorodna.

WIELKA NAGRODA

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

„POLSKI LLOYD” Sp. Akc.

Oddział w WILNIE ul. Słowackiego 27, tel. 2 44. uprzejmie zawiadamia Sz. Klientów, że tak, jak dotychczas i nadal załatwia wszelkie czynności ekspedycyjno-skladowo-transportowe pod niezmienioną Dyrekcją. Wszelkie krążące pogłoski o jakichkolwiek badź zmianach w tutejszym Oddziale są bezpodstawne. Polski Lloyd Sp. Akc. Oddział w Wilnie.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

Dzierżawy majątku

100 — 200 hektarów poszukuje ziemniak rolnic. Ołertw w Administracji dla „R. nika”.

POSZUKUJE

większego i jasnego pokoju w śródmieściu z niekierującym wejściem, pod atelier malarskie. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” dla Józefa Horyda.

Łyżwy

Najtaniej i największy wybór w firmie S. H. KULESZA

Wino, 3 telefon Zmkowa 3 14-06

Uwaga! POLSKA Uwaga!

Wytwórnia damskich i dziecięcych ubrań. K. Iwonicz, ul. Bazylijska 9. Pole a wszelką gładzie, biawat płótno wiejskie. Ceny niebywale niskie.

LEKARZE!

Dr. Med. Em. Cholem

Urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12 — 2 i 5 — 7. Jagiellońska 8 tel. 10-63.

DOKTOR J. BERNSTEIN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Ul. Mickiewicza 28, m. 5 przyjmuję 9 — 1 i 4 — 8.

DOKTOR MED. HAURYLEWICZOWA

Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, Wileńska 22, m. 1.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIO S”

ul. WILEŃSKA 38.

KINO HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

COSINO

WIELKA 47. tel. 18-71

Dźwiękowe Kino „PAN”

Wielka 36

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36

Polski sklep Galanterji i Trykotaży „JANUSZEK”

ul. Św.-Jana 6 (gdzie dawniej Frlizka) poleca na sezon zimowy i jako praktyczne podarki gwiazdkowe: Pończochy, Skarpety, Rękawiczki, Swetry Bielizną i wyroby trykotowe.

GABINET Kosmetyki i Lecznicy

WILNO, Mickiewicza 31-4

Indyki Ryby

Żyje i Świeże otrzymane w święta duże transporty poleca D. H. STANISŁAW BANELI s-ka ul. Mickiewicza 23. Tel. 8-49.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

przepracowała się ul. Zamkowa 3 m. 8. Gabinet kosmetyczny, suwa zmasażystki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

„BIAŁA NIEWOLNICA”

Od poniedziałku 14 grudnia r. b. Godz. 4, 6, 8 — 10 w. w rolach głównych Liane Haid i Włodzimierz Gałdarow. Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Salmickiego. Ceny miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w. Premiera „HATA ZA WSIA” już dnia 21 b. m.

KRWAWY WSCHÓD

Sensacja dnia! Polski ożwiękowy epos wojenny! Reż. Jana Przybylskiego. Dzieje wielkiej miłości i poświęcenia. W rol. gł. Mieczysław Cybulski, Ola Obarska, Ema Szabrańska i inni. Połączone sceny batalistyczne. W filmie tym usłyszycy najnowszy przebieg muzyczny „am Kochać nie wolno”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w niedzielę o g. 2 pp.

NOCE PARYSKIE (Montparnasse)

Dziś! Przejób śpiewno-dźwiękowy! Kabarety Paryskie! Tańce! Śpiewy W rol. gł. ulubieniec kobiet bohater filmu „Droga do Raju” Henry Garat. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dzień świąt. o p. 2 ej. Na pierwszy seans ceny niższe.

„BŁĘKITNY EXPRESS”

Dziś premiera! Potężne arcydzieło dźwiękowe wytwórni „Mez. bjom” — Ruś — Moskwa realizacji genialnego twórcy „Pancernik Poti-m-in” Sergiusza Eisensteina. Nad program: „Małżeństwo z rozsądku” w arcydzieła Antona Czechowa, z udziałem art. Moskiewskiego Teatru Artystycznego Moskwa M. Czechowa i Natalji Wołodko. Dodatek dźwiękowy. Poc. o g. 4, 6, 8 i 10,30, w dzień świąt. o godz. 2-iej Na 1-szy seans ceny niższe.

NOCE MARIKAŃSKIE (Krew na Pustyni)

Dziś! Dramat miłości dwójga przyjaciół do jednej kobiety. W rolach głównych JACK HOLT stworzycy nową kreację, która śmiało stanąć może obok słynnej roli tego artysty w „Łodzi Podwodnej” oraz DOROTHY SEBASTIAN i RALPH GRAVES. Film ten wzrusza do łez i daje szereg niezapomnianych wrażeń. Nad program: Atr. kje dźwiękowe i kronika filmowa PAT. Początek o godz. 4 ej, w dzień świąt. o g. 2-iej Ceny znacznie niższe.

MIŁOŚĆ PANI CHANEY

Dnia 19 i 20 grudnia r. b. Niebywała atrakcja dla Włn! Po każdym seansie gościnne występy warszawskich artystów rewiowych PP. Zochy K-sińskiej, Stefana Bystrzyńskiego, na czele ze znanym „CZŁOWIEKEM MACHA” jako humorysty, w najnowszym repertuarze szl-g erowm stolicy. Kupiety, monolog, piosenki, recytacje. Na ekranie: Wielki przebieg dźwiękowo-śpiewny w g. rozgłośni sztuki F. Dostaję p. t. Przygotowywany do 10 akt. W roli głównej: Norma Sherer

Dwór wiejski.

Przyjmie kilka osób z oddzielnym dołem utrzymaniem 100 zł. miesięcznie. Pożta, kosztów o 3 kl. Adres w Redakcji.

Pianino

7/14 oktav zagranic bardzo ładne sprzedaje się za darmo. Zaulek Michalski 8 — 5.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

stół jadalny, otomana, biurko, łóżka, szafa, rowery damski i męski, radio 6 lampk w.e., aparat anodowy, głośnik Filipa. Kostiumy i palta męskie, kwiaty duże. Zwierzyniec, ul. Dziełna 30 m. 1. od 12 t

KAWA

palna, znane aromatyżowane w eszanki pal rni Jana Arnolda codzień świeża od zł 7 do 18 za 1 kg. Wędliny wiejskie w najlepszym gatunku. SERY duże wybór, lit-wskie od 1,80 za kg. Owoce świeże, pomarańcze, mandarynki, winogrona, jabłka i inne ceny konkurencyjne

Bakalże

pierniki, orzechy, owoce suszone duży wybór, cukierki owoc. zł 2,80 za kg. poleca D. H. STANISŁAW BANELI s-ka ul. Mickiewicza 23. Tel. 8-49.

DLA MILUSIUSKICH NA GWIAZDĘK!

Or. Ot—Abecadło Wolnych Dzieć. Ostatnia praca niedawno zmarłego poety, odczłona 24 ratkami. Wydawnictwo: Księgarni Gustawa Swiłłoga Warszawa, Spółtina 10.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

Wielka Nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem tytułu nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premlę w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.